

# ILUSTROWANY PRZEGLĄD



## „GASTRONOMICZNY”

# Nr 11

„Dlaczego szukacie żyjącego  
wśród umarłych?”

W Nowy Dzień Zwycięstwa życia nad śmiercią dużo zdrowia i radości, wiele dobroci od ludzi, wszelkiej pomyślności i obfitych łask Bożych oraz błogosławieństwa Chrystusa Zmartwychwstałego Wszystkim czytelnikom IPG

zyczy Redakcja

## ŚWIETLICZANKA



- Czy jest pani zadowolona z pracy w naszej szkole?

-Tak. Lubię pracę z młodzieżą i to mi sprawia przyjemność. Jeśli miałabym wybierać między prowadzeniem zajęć a pracą w świetlicy to oczywiście wybrałabym to drugie, ponieważ tu mogę zrealizować wszystkie swoje zamiary. Mogę organizować różne imprezy i konkursy dla młodzieży, dni seniora, wyjścia do teatru i kina.

- Czy młodzież w naszej szkole jest trudna?

-Powiedziałabym, że jest grono osób które sprawiają problemy, ale nie brakuje też tych sympatycznych z którymi można porozmawiać. Szkoda, że w naszej szkole jest tak małe zainteresowanie konkursami, np. Konkursem Młodych Talentów, a nie powinno tak być.

- Jaki jest pani stosunek do przezwiska, które do pani „przyłgnęło”: „ŚWIETLICZANKA”?

-Absolutnie nie uważam że jest to ubliżające.

- Jak wiadomo ostatnio w naszej szkole pojawiły się kamery. Czy nie krępuje pani ich obecność?

-Powiem szczerze, że po rozmowie z moimi koleżankami doszliśmy do wniosku że powinna się ona znajdować w innym miejscu, ponieważ w większym stopniu ukazuje stolik przy którym się znajdujemy niż obraz całej świetlicy, a między innymi sceny.

- Czy ma pani coś wspólnego z zegarmistrzem na ul. Jagiellońskiej?

-To jedynie zbieżność nazwisk. DOBRZAŃSCY to bardzo popularne i sławne nazwisko, dlatego długo mnie z nim kojarzono. A chciałabym zaznaczyć, że Pan Senior był ważnym mieszkańcem naszego miasta.

- Czy uprawiała pani kiedyś jakiś sport?

-Tzn. czasami biegałam, skakałam w dal. Szewińską to ja nie byłam ale dla przyjemności chyba można przebiec sobie 3000m.Prawda?Uwielbiam spacerować i wędrowki po górach, a szczególnie Rajd Beskidników, dlatego przez 13 lat nie opuściłam ani jednego.

- Wprowadza pani na świetlicy „terror”, jak mamy to rozumieć?

- To się tylko tak wydaje. Jeśli w świetlicy są tylko 2 klasy to już za wiele ponieważ parę osób może stworzyć taki hałas że to z czasem staje się nie do wytrzymania. Wyobraźcie sobie to wszystko odbija się na moim zdrowiu, a żeby świetlica funkcjonowała jak należy to musi się trochę pokrzyczeć, znowu okiełznać taką grupę ludzi to naprawdę problem.

- Jak już wiemy ma pani dzieci. Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego nie chodzą do naszej WSPANIAŁEJ szkoły?

- Moja starsza córka chodzi do I LO gdyż kontynuuje ona naszą rodzinną tradycję. Począwszy od najstarszego członka mojej rodziny skończywszy na mojej córce wszyscy uczęszczali do I LO. Mam jeszcze jedną córkę ale chodzi jeszcze do gimnazjum, a w przyszłości to jeszcze zobaczymy, być może też będzie kolejną kontynuatorką tradycji. Myślę że układ tego typu, że wszystkie spotykałybyśmy się w jednej szkole a później jeszcze w domu to chyba za wiele. Dobrze jest tak jak w chwili obecnej.

DZIĘKUJEMY ZA WYWIAD!



## Ramki Informatyczne @ -

STRONA SZKOŁY:

[WWW.ZSNR1.NESKA.PL](http://WWW.ZSNR1.NESKA.PL)

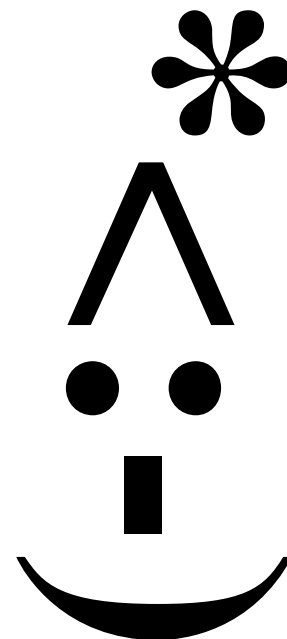
Standardowe buźki cnyba zna każdy. Są to symbole, składające się ze znaków na klawiaturze, służące zazwyczaj do pokazania emocji, czy gestów.

Poniżej jest przedstawiona rozbudowana lista:

Wygląd	Objaśnienie
<:-)	Osoba pisząca nosi czapkę
*<:-)	Nasz piszący ma czapkę z pomponem
@<:-)	Gość ma czapkę z ogromnym pomponem
D:-)	Osoba ta nosi czapkę z daszkiem
8=-:-)	Piszący jest kucharzem
= :-)	Piszący nosi cylinder
d:-)	Gość nosi melonik
:-Q	Człowiek używający tego smiley'a jest palaczem
:-?	Piszący pali fajkę
>:-)	Piszący jest diabłem
O:-)	Piszący jest aniołem
:-[	Piszący jest wampirem, który stara się nie ukazywać swych kłótek
:-E	Nasz piszący ma bardzo duże kły (jest wampirem)
:-F	Piszący nie ma już jednego kła (to nadal wampir)
:^)	Piszący ma złamany nos, ale nadal się uśmiecha
:v)	Nasz piszący ma złamany nosek, ale w drugą stronę
:_)	Piszący ma złamany nos tak mocno, że aż znajduje się koło ucha
[:]	Piszący jest robotem
@:-)	Piszący nosi turban na głowie
8-#	Piszący jest kościotrupem

-Po czym poznać, że Twoje dziecko za dużo czasu siedzi przed komputerem?

- Nazywa swoje chomiki (rybki, pieski, kotki...) "I", "B", "M".
- Rozmawiając z kimś przez telefon, mówi bez polskich fontów.
- Mówi, że nie może iść do szkoły, bo złapał komputerowego wirusa i źle się czuje.
- Opisując udaną randkę, twierdzi, że udało mu się zalogować.
- Gdy jest bardzo zmęczony, narzeka, że przydałby mu się UPS.
- Mówi do Ciebie np. TATA\_DAJ\_KASĘ.EXE.
- Dekoruje ściany swego pokoju fotkami nagiego Billa G.
- Gdy dzwoni na hot-line, zadaje paniom z seks-telefonów pytania dotyczące instalacji programu.
- Gdy każesz mu zamknąć okno, pyta się gdzie jest pasek zadań na framudze.
- Gdy chce się uśmiechnąć, przekrzywia głowę 90 stopni.





## 1DZIEŃ WIOSNY

Dnia 21 marca, jak co roku, obchodziliśmy pierwszy dzień wiosny. Jak zawsze od siedmiu lat z tej okazji odbył się Konkurs Młodych Talentów. Ale było też i coś nadzwyczajnego. Redakcja gazetki szkolnej ogłosiła w tym dniu konkurs na najlepiej przebraną nauczycielkę, nauczyciela, uczennicę, ucznia i klasę. Redaktor naczelny zapowiedział także „cenne” nagrody niespodzianki.



Wiele osób wzięło udział w tej zabawie. Jednak byli i tacy, którym ta zabawa nie odpowiadała. W zabawie liczył się każdy, nawet najprostszy strój (osobiście uważam, że samo zafarbowanie włosów na jakiś inny kolor, to za mało!!!)

**Za najlepiej przebraną nauczycielkę uznajemy:**

- p. dyr. mgr Barbarę Świentoń (2 lizaki)
- p. pedagog (2 lizaki)
- S. Henrykę (2 lizaki)

**Za najlepiej przebranego nauczyciela uznajemy:**

- p. mgr Władysława Żebraka (2 lizaki)

**za najlepiej przebraną klasę uznajemy:**

- klasę 3i LO (36 lizaków)

**za najlepiej przebranego ucznia i uczennicę uznajemy:**

- wszystkie te osoby, które pokażą swoje przebranie Wielkiemu cenzorowi, uwiecznione na zdjęciu. (1 lizak)



Po odbiór nagrody proszę się zgłaszać do Wielkiego Cenzora (zwyćśkie osoby zostały wyłonione po burzliwej naradzie jury i nie podlegają kwestionowaniu)



## W dorzeczu twoich spojrzeń

Wzruszyłam ramionami i oboje roześmialiśmy się. To było takie naturalne. Zdawało mi się, że już jesteśmy przyjaciółmi.

-To może wpadnę o siódmej i zobaczymy co dalej - zaproponował.

-Zobaczymy- dorzuciłam już na odchodnym. Było mi miło, iż zabiegał o ponowne spotkanie ze mną, nie wierzyłam jednak, że dojdzie do niego. Odjechał dopiero gdy pociągnęłam za drzwi klatki schodowej. Wbiegłam niemal po schodach...

O siódmej zadzwonił dzwonek. Nie był to bynajmniej Dawid. Z niechęcią stwierdziłam, że to Bożena największa papla i panusia na osiedlu. Z przedpokoju dobiegł mnie głos:

- Dzień dobry proszę Pani! Czy jest Ulka? -przymiliła się do mojej mamy. Poza tym, byłam bardziej zdziwiona niż gdybym zobaczyła kosmitę na swoim balkonie. Wszystko dlatego, że panna Bożenka nie zadawała się - jak to zwykła mówić - z pospółstwem. Zdażyłam jedynie upiąć włosy i intruz już wtargnął do pokoju.

-Cześć Urszulo-wyduśliła swym piskliwym głosem. Nie znosiłam jej. Nie chodziło nawet o jej napuszoną postawę, nie cierpiałam po prostu gdy ktoś mówił do mnie "Urszulo". Ona natomiast normalnie się tak nie wyrażała, chyba że bezpośrednio do mnie. Dawało jej to satysfakcję.

-Czemuż zawdzięczam tę wizytę?- spytałam wręcz niemilo.

Na jej twarz wypełził -niby to -zabawny uśmiech a oczka zwięziły się do maleńkich szparek. "No nie" -pomyślałam "znów nałożyła różowy lakier".

-Przychodzę w imieniu klubu - odparła z wielką powagą, z jaką mówiła zresztą zawsze jeśli chodziło o klub, a dokładnie STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY KULTURALNEJ, którego była przewodniczącą.- Organizujemy bal, którego celem będzie umoralizowanie naszej młodzieży-to ostatnie powiedziała co najmniej jak kobieta po pięćdziesiątce, a była przecież tylko szesnastolatką.-Pomyślałam, że ty i Katarzyna Marczyk mogłybyście zrobić coś pożytecznego na rzecz dobra moralnego i zająć się bufetem. Karolina wyjechała bowiem do rodziny, a Maria zajmuje się chorym bratem. Tylko wy jesteście więc...bardziej ucywilizowane - orzekła spokojnie.

Krew we mnie zawrzała. "Co ta nadęta damulka sobie myśli?". Już miałam ją wyrzucić za drzwi, gdy weszła mama częstując nas sokiem pomarańczowym i owocami. Trochę ochłonęłam. Przemyślałam sprawę i odparłam, że zastanowię się, a najpierw opowiem o tym Kasi. Na szczęście Bożena oznajmiła, że musi "odwiedzić" jeszcze kilka osób w związku z tym wychodzi. Poczulałam naprawdę wielką ulgę.

Dawid nie przyszedł tego wieczoru. Przyznam, że byłam trochę zawiedziona. Za to najmilszą niespodzianką był oczywiście Paweł. Zjawił się około dwudziestej pierwszej, w przemoczonej bluzie, z mokrymi włosami lecz z uśmiechem na twarzy. Zaprosiłam go do pokoju i zaserwowałam kubek gorącej czekolady. Był naprawdę szczęśliwy i wesóły. Siedzieliśmy na łóżku i żartowaliśmy sobie. I w tedy powiedział słowa, które niczym na marmurowej płycie wyryły się w moim sercu i zapoczątkowały coś tak nieskończenie pięknego jak kolorowy kubrak liści, który co roku jesienią przybiera nasz park.

-Tęskniłem za Tobą .

Przysunął się do mnie i już wiedziałam, że te cudowne piwne oczy patrzą na mnie całą miłością świata. Ja tą miłość odwzajemniam C.D.N

## OBYCIE W ŚWIECIE

Proszę tylko bez paniki! Najważniejszą rzeczą jest zachowanie spokoju i swobody. Jeżeli nawet od początku nie wszystko będzie przebiegało sprawnie, musimy przede wszystkim pozbyć się uczucia skrępowania. W chwilach zaskoczenia czy zmieszania nie traćmy od razu głowy i opanowania nad sobą. Oczywiście jest to zadanie dość trudne. Sami wiecie z doświadczenia, jak niezręcznie czuje się człowiek w towarzystwie nie znanych mu osób lub w wyjątkowych dla niego sytuacjach. Mnóstwo kłopotów sprawia nam wtedy... nasza własna osoba. Nie bardzo dobrze wiemy, co ze sobą zrobić. Najpierw zaczynają nam przeszkadzać ręce. Przekładamy je więc z miejsca na miejsce, nie mogąc ani na chwilę o nich zapomnieć. Z nogami też jest nie lepiej: błędzą po podłodze, owijają się wokół krzesła, wybiegają do przodu lub wskakują jedna na drugą, sprawiając właścicielowi nie mało kłopotu. Zupełnie dotąd luźny kołnierzyk zaczyna nas nagle dusić, więc go co chwila nerwowo odciągamy od szyi. Równocześnie przez głowę lotem błyskawicy przesuwa nam się tysiąc straszliwych wątpliwości: czy dobrze wyglądam, czy nie jestem brudna, czy nie rozsuną mi się rozparek, itd, itd...

Wiadomo, że wychowanie jest ważne, a zwłaszcza to dobre wychowanie, szczególnie jeśli ktoś je posiada. Niniejsze słowa skierowane będą do osób nie wiedzących co to jest, o co w tym chodzi i z czym się to je! Nie będzie to spis nudnych przepisów "dobrego zachowania", ile prawdziwa "szkoła jazdy" przez życie, i to nie po to, żeby jakoś się tam przemknąć.

Czyż wypada w wieku techniki, podróży kosmicznych, zachowywać się jak jaskiniowiec, który nie tylko nie mógł słyszeć o komputerach, ale nawet nie wie, jak się poruszać wokół orbity stojącego przed nim talerza? Czy macie zamiar wejść w wielki świat z nawykami z epoki kamienia łupanego, jakbyście co dopiero zeszli z drzew lub opuścili jaskinie?

Jeśli odpowiedź brzmi N I E poniższe słowa mogą wam się przydać.

Największymi gburami i nieokrzesanymi osobnikami są mężczyźni. Dopóki ich się w odpowiedni sposób nie wychowa, będą tylko ludźmi wywodzącymi się od małp. O ich braku wychowania świadczą np.: przepychanie się w drzwiach oraz to, że nie mówią dzień dobry czy cześć, tylko w samym środku dnia i najczęściej w pomieszczeniu szukają na niebie wielkiej niedźwiedzicy, czy też trzaskają drzwiami jak w stajni. Mogę tu wytykać wiele wad, ale cóż z tego jak połowa z nich nie chce o tym słyszeć lub mówi, że to "męskie", nie chcą stracić swojej opinii "macho". Kobiety też nie są aniołkami! Mogę tu przytoczyć wiele podobnych przykładów ale co dalej?

Przejdźmy więc do sedna sprawy. Obycie nie od razu ułatwi wam życie ( Polak nie czuje kiedy mu się rymuje), najpierw musi je trochę utrudnić. Trzeba dowiedzieć się nie tylko jak należy się zachować w poszczególnych przypadkach, ale też trzeba wiedzieć coś nie coś o sobie (psychoanaliza w następnym numerze). Trzeba wyrobić w sobie pewne cechy charakteru. Na przykład powinno się posiadać szybki refleks i orientację w terenie (nie mówię tu bynajmniej o przetrwaniu w buszu).

*Ciąg dalszy na stronie nr 6*



## Dzień elegancji



Od prawie dwóch lat obecna klasa 3i, organizuje w swoim gronie „dzień elegancji”

Zabawa polega na tym, że w wybrany jeden dzień w miesiącu wszyscy, łącznie z wychowawcą, mają przyjść do szkoły odświętnie ubrani. Odświętnie, to dla panów obowiązkowo garnitur, a dla pań... tu zaczynają się problemy. Nasz Pan Profesor najchętniej widzi garsonkę lub białą bluzkę z ciemną spódnicą i rzadko kiedy da się przekonać, że wystrzałowa bluzka z butiku jest elegancka.

Ponieważ jednak wszystko to nie jest obowiązkowe i traktowane jako zabawa, staramy się tym wymaganiom sprostać. Mało tego, zaczyna nam się to podobać (nie wszystkim) i w każdy pierwszy piątek przychodzimy elegancko ubrani, nawet bez specjalnego nadzoru. Z resztą zobaczcie sami, że może to ciekawie wyglądać.

Zachęcamy wszystkie klasy do naszej wspólnej zabawy!!!!



## Monitorowana szkoła

Z pewnością każdy uczeń naszej szkoły przyzwyczał się już do widoku kamer na korytarzach, czy w świetlicy. Nie każdy chyba jednak zna powody dla których je zainstalowano. Jako dzielny reporter udałem się do dyrektora naszej szkoły – mgr Jana Rośka, aby zdobyć jakieś potwierdzone informacje na ten temat (bo plotek można było usłyszeć bardzo wiele). Czekaając w sekretariacie miałem okazję przyjrzeć się pracy kamer. Na czarno – białym monitoru widać było zmieniający się co kilka sekund obraz całej szkoły. Z rozmowy z panem dyrektorem udało mi się uzyskać szczegółowe informacje. Wynika z nich, że w szkole zainstalowano połączony ze systemem monitoringu (televizja przemysłowa) system ochrony przeciwwłamaniowej. W chwili obecnej składa się na niego 15 kamer wewnątrz szkoły i 2 na zewnątrz oraz dodatkowe urządzenia antywłamaniowe. Dyrektor planował podobne przedsięwzięcie już wcześniej ale było krucho z funduszami. Lecz gdy zdarzyło się w szkole kilka kradzieży i pobić, zapadła decyzja. Wszystkie urządzenia udało się zainstalować tanim kosztem (18500 PLN), mimo że niektórym z was może się ta suma wdawać co najmniej spora. W dodatku została ona p. wszystkim pokryta przez sponsorów, rodziców którzy zdecydowali się wspomóc szkołę, jak też dochody z warsztatów szkolnych.

Dobra, a jak to wszystko działa? - obraz z kamer jest nagrywany przez całą dobę, szkoła posiada 15 kaset, każda z nich mieści 24 godziny nagrania, następnie na kasetę ze starym nagraniem nagrywane jest nowe i tak w kółko. W razie gdyby na terenie szkoły zdarzył się jakiś niechciany incydent to, dowiedziawszy się o tym nawet kilka dni po fakcie, będzie można obejrzeć całe zajście jak też rozpoznać winowajców.

Celem monitoringu jest przede wszystkim zapewnienie nam (uczniom) bezpieczeństwa. Przy okazji monitorowani jesteście również my, więc nie będzie się można łatwo np. podpisać gdzieś na ścianie. Efekty są już widoczne: jak dotąd nie zdarzyło się żadne pobicie, czy kradzież, a ludzie mogą bez obaw parkować przed szkołą. Ze strony technicznej sprzęt również sprawuje się świetnie.

A jakie jest zdanie uczniów na ten temat? Z anonimowej ankiety przeprowadzonej wśród uczniów pierwszych klas wynika, że jako wadę szkoły wymieniają m.in. kamery, a jako zalety... też kamery. Tak więc widać, że zdania są podzielone.

## Ocena na oko

Każda ocena jest subiektywna. Bardzo często zależy od samopoczucia nauczyciela i jego stosunku do Ciebie.

Nie umiesz , dostajesz pałę .Umiesz , piątka ląduje w dzienniku . Taki system wypracowała sobie szkoła ,żeby wbić Ci coś do głowy . System kar i nagród. Sami wiecie , że nie zawsze jest on sprawiedliwy skuteczny.

Dwója dwói nierówna. Wie o tym każdy uczeń i nauczyciel . Często skarżysz się , że obrywasz niesprawiedliwie , potem masz problemy z poprawieniem się i wyciągnięciem na marna trójkę.

Dlaczego tak się dzieje? Czy to rzeczywiście wynik twojej niewiedzy , czy może nadmierny zapał nauczyciela albo jego złośliwość? A może jedno i drugie?

Na piątkę umie Pan Bóg ...na czwórkę ja , a Wy wszyscy najwyżej na trójkę -wyrokował pewien nauczyciel.

*Ciąg dalszy na stronie 7*

## OBYCIE W ŚWIECIE

Może się tak zdarzyć, że niefortunnie, choć na własnych nogach możemy wpaść nie w porę do cudzego mieszkania i narobić mnóstwo zamieszania, o ile z braku szybkiej orientacji nie wycofamy się natychmiast. W takiej sytuacji bardzo może się przydać obycie, bo człowiek obyty nie baranieje i nie zapomina języka w gębie tylko dlatego, że po wejściu do pokoju zamiast kolegi zastaje w nim jeszcze wiele innych obcych mu osób.

Obycie nie może być czymś w rodzaju świątecznego ubranka, które ubiera się tylko od wielkiego dzwonu, aby zrobić dobre wrażenie. Jednym słowem, co miejsce to nowa rola, byle tylko jakoś się przez to życie przepchnąć. Obycie - jest to raczej strój na co dzień, który zawsze musi być jednakowo elegancki.

OTO KILKA RAD:

\* Idź zawsze prosto przed siebie, bez kluczenia i zjeżdżania z raz obranej drogi.

\* Nie zatrzymuj się nigdy!

Cecha charakteru, której trzeba się bezwzględnie pozbyć to skłonność do : udawania, nieszczerości i fałszu. Druga cecha charakteru, przeszkadzająca w zdobywaniu prawdziwej kultury osobistej : zawiść! Jeżeli nie nauczysz się nad nią panować w twoim zachowaniu zawsze będzie można wyczuć sztuczność i przymus. Poczucie odpowiedzialności, obowiązkowość, dyskrecja, dotrzymywanie obietnic i danego słowa to są podstawowe cechy dobrego wychowania.

PODSUMOWANIE!

To właściwie dwulicowość i nieszczerłość, zawiść, brak poczucia odpowiedzialności, wścibstwo i plotkarstwo, nieobowiązkowość, niesłowność oraz niedyskrecja mogą nam utrudnić i uprzykrzyć życie. Najważniejsze to : życzliwość

## Na wesolo

Przez ponad 200 lat Europa średniowieczna bardzo się zmieniła, sztuka i architektura starożytna ją odmieniła . Bóg już w centrum się nie znajdował , człowiek jego miejsce zastępował . Ascezę artyści odrzucili człowieka na najwyższym miejscu postawili .Uważali, że świat jest nieograniczonym polem ludzkiej aktywności, otwierający wielkie możliwości. Rozwinęło się wiele nowych sztuk, ale na plan pierwszy wysunął się druk. Starożytność się odrodziła , gdyż uczonym średniowieczna sztuka nie wystarczyła . Pomysłów starożytnych artystów jednak nie kopiowali , ale bardziej upiększali. Włochy renesansu kolebką były wielu sławnych uczonych na świat wypuściły. Na studiach starożytnych języków się uczono znajomość języka Homera pogłębiono. Kontakty z cesarstwem bizantyjskim temu sprzyjały tradycję antyczną kontynuowały. Humanisci powoli inny świat odkrywali, bo języki i literaturę starożytności studiowali. Humanizm był więc najpierw ruchem umysłowym potem światopoglądowym. Neoplatonizm czyli nowy platonizm dawał uzasadnienie dla ruchu humanistycznego i w inny sposób interpretował oryginalne dzieła filozofa greckiego. W renesansie malarze wielcy działali i siebie na cały świat wysławiali. Jeden taki był jaki się nikomu nawet nie śnił. Michał Anioł się zwał, piękne obrazy malował. Słynne „stworzenie Adama ”to jego dzieło co architekturą renesansową wstrząsnęło. Bo na początku się ludziom zdawało ,że to Dedal ulepił Adama ciało. Jednak Anioł inną

teorię miał, że to Bóg Adamowi życie dał. Namalował też „Potop” i „Pijaństwo Noego” w których ukazał prostotę kunsztu starożytnego. Jego dzieła na cały świat są znane, „Pieta”, „Dawid”, „Święta rodzina ”, „Sąd ostateczny”, do dziś czasów są przez ludzi podziwiane. Leonardo da Vinci i Rafael , także genialnymi twórcami byli wspaniałe dzieła tworzyli. Ten pierwszy pozostawił po sobie garść obrazów spędzając w Rzymie stosunkowo mało czasu. Studiował człowieka lęki, ambicje i ukryte pragnienia , dążył do sztuki swej doskonalenia. „Dama z łasiczką” , „Ostatnia wieczerza” , „Madonna wśród skał”, i „Monalisa” to najważniejsze jego dzieła, każda osoba zobaczyć je pragnęła. Rafael zaś osiągnął równowagę w studium duszy, ciała, każde jego malowidło i rzeźba o tym przypominała. Mistrzem spokojnej zharmonizowanej kompozycji był, w „Szkoła ateńskiej ”czy portrecie papieża Juliusza II to przedstawił. W nich niezmiernie ambicje i niezachwianą wiarę przedstawia i zarazem innych artystów do tego namawia. Architekci z tego skorzystali przy formach antycznych pozostali .Barbarzyńskich gotyk odrzucili o prostocie i geometrycznej przejrzystości marzyli. W czasie renesansu wielu sławnych poetów się objawiło i spuściznę literacką po sobie zostawiło. Na przykład Kochanowski Jan bardzo przystojny pan , zasłynął z fraszek , hymnów, trenów pisanych w wielkim skupieniu . Sztuka ta mu łatwo przychodziła i dumą jego była. Lecz nie tylko on zasłynął jako humanista i poeta , także Mikołaj Rej to wspaniały wierszokleta. W Polsce inna czołówka działała i wyżej wymienionym dorównywała. Teraz jednego z nich wymienimy i po krótko przedstawimy: Najważniejszym przedstawicielem poezji po Kochanowskim był mieszczanin lwowski.



## III Międzyszkolny Konkurs Literacki o Życiu i twórczości W.S. Reymonta:

Dnia 13 grudnia 2001 roku, w naszej szkolnej świetlicy, odbył się III Międzyszkolny Konkurs o życiu W.S. Reymonta. Olimpiada odbyła się w związku z 75 rocznicą śmierci pisarza. Na konkurs zostało zaproszonych wiele znanych osób, między innymi Prezydent Miasta Nowego Sącza.



O godzinie 10, tegoż dnia, zebrało się mnóstwo uczestników konkursu, po dwóch z różnych szkół. Zespół Szkół Nr 1 reprezentowany był przez Annę Smoleń i Joannę Śliwę, które zajęły zaszczytne 3 miejsce.

## Ocena na oko

I niezależnie od stanu wiedzy zadowalał go właśnie dostatecznym.

Ucz się dla siebie nie dla ocen

Prawdziwy dylemat powstaje , gdy Ty i koleżanka z ławki popełniłyście ten sam błąd , ale Ty masz +4 a ona 5-

Idąc do nauczyciela z reklamacją , ryzykujesz , że obniży on ocenę koleżance , a to zawsze kończy się kłótnią. Oczywiście jest możliwe, że Twój stopień zostanie podwyższony .

Oceny to sprawa subiektywna. Nigdy nie są one dokładnym obrazem stanu. Twojej wiedzy czy inteligencji . To Ty wiesz ile umiesz. Musisz uwierzyć w siebie i swoją inteligencję . To szkoła jest dla Ciebie , a nie Ty dla niej. Jesteś niepowtarzalna , nie czwórkowa czy piątkowa , tylko Basia Kowalska słuchasz Nirvany , pięknie tańczysz , kochasz astronomię. A to , że nie umiesz wszystkiego i trudno Ci coś zapamiętać , wcale nie znaczy , że jesteś głupsza od koleżanki z samymi szóstkami .

Wyglądasz celująco.

Są nauczyciele , dla których irytujące mogą być złote kolczyki u uczennicy , są też tacy , których wyprowadza z równowagi burza nieujarzmionych loków. Ostrożnie z nimi! Pomyśl sobie, że gdy pod tablicą stoi "wystrojona trwała" i znowu milczy jak zakłeta , nauczycielowi mają prawo puścić nerwy. Jest wówczas bezlitosny . Ale w tym wypadku stawia dwóję za wiedzę , a nie za wygląd!

## Ciekawostki:

Nowosądecka Delegatura Małopolskiego Kuratorium Oświaty była gospodarzem uroczystego wręczenia pierwszych w województwie małopolskim aktów nadania pedagogom tytułów nauczycieli dyplomowanych, czyli po chłopsku: dyrektorzy szkół dostali potwierdzone na piśmie stopnie swych kwalifikacji, dotyczących możliwości nauczania. Nominacje potwierdzające uzyskanie kolejnego stopnia kwalifikacyjnego w zawodzie, wręczył małopolski kurator oświaty w Krakowie: Jerzy Lackowski, a gratulował wiceprezydent miasta Nowego Sącza- Leszek Zegzda. Dyplom ten otrzymał m.in. Jan Rosiek- dyrektor ZS nr 1. Cała impreza odbyła się w sali starostwa. Gdy kurator oświaty składał gratulacje, podkreślił, że kolejny możliwy awans, to tytuł profesora!

Dzisiaj mam przyjemność rozmawiać z jednym z nominowanych, dyrektorem naszej szkoły.

-Jak się pan czuje będąc w posiadaniu takiego dyplomu?  
-Uzyskanie takiego dyplomu nie było łatwe.. Aby na niego zasłużyć trzeba mieć dorobek pedagogiczny i merytoryczny oraz wykształcenie wyższe i studia podyplomowe. Trzeba doskonalić i poszerzać swe kwalifikacje zawodowe. Ukończyłem trzy rodzaje studiów: podyplomowe studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, we Wrocławiu na wydziale informatyki i w Katowicach na dziale przedsiębiorczości i zarządzania. Nie wolno spocząć na laurach, trzeba piąć się w górę, bo inaczej zaczniemy się cofać! Każdy nauczyciel jest oceniany nie tylko przez kuratorium oświaty ale też przez uczniów, oni są surowszymi sędziami.

-Nasze źródła donoszą, że kurator- Jerzy Lackowski dostarczył do szkoły, reklamówkę pełną pieniędzy przeznaczonych na salę gimnastyczną. Czy to prawda?

-kurator zna naszą szkołę, wie, że jest ceniona przez mieszkańców miasta, nie tylko przez uczniów ale i przez rodziców. Chce żeby była ona dobrą bazą szkolną dla pokoleń tych obecnych i przyszłych. Sala ma teraz stan surowy, to dzięki zeszłorocznemu funduszowi, który napłynął z kuratorium, było to wówczas 100 tys. zł. W tym roku 20 III, kurator odwiedził naszą szkołę, oglądał jakie postępy zrobiliśmy z pomocą rodziców i sponsorów. Sala stoi i wygląda nieźle. Dzięki temu, że otrzymujemy stałą pomoc finansową (m.in. z opłat na NCPS), kurator zobowiązał się przeznaczyć kolejne 100 tys. zł na dalszą budowę. Jest to wyraz uznania dla szkoły i dla naszych starań.

-Czy w związku z tymi dyplomami będą większe płace?

-Owszem, pieniądze będzie więcej, ale o ich nieznaczną ilość brutto (z VAT)100 zł więcej.

## Z placu budowy sali gimnastycznej

Ostatnim razem, kiedy informowaliśmy naszych drogie Czytelników o postępach na budowie sali, mogliśmy publikować tylko plany.



Teraz dzięki wysiłkowi i zabiegom Pana Dyrektora, możemy publikować zdjęcia sali w stanie „surowym”. Właśnie zakończył się pierwszy etap budowy i obecnie trwają trudne negocjacje nad wyłonieniem wykonawcy (najlepszego i najtańszego) drugiego, ostatecznego etapu. Oprócz wykonawcy potrzebne będą również pieniądze i tutaj niestety jest problem. Brakuje około 200 tys. złotych, które powinna szkoła zebrać we własnym zakresie. Dlatego patrząc na robiące wrażenie zdjęcie z zakończenia pierwszego etapu, postaramy się wpłynąć na naszych rodziców, aby nie zwlekali z wpłatami na Komitet Rodzicielski.



## K r z y ż ó w k a

Dzisiaj krzyżówka w formie powtórki z języka polskiego i matematyki. Szczególnie zalecana tegorocznym maturzystom.

1. jak nazywa się zdanie, którego prawdziwość przyjmuje się bez dowodów?
2. imię córki Kochanowskiego, której poświęcił cykl trenów.
3. napisał książkę pt.: „Ludzie bezdomni”
4. kierunek filozoficzny głoszony między innymi przez Augusta Comte.
5. znany uczonec, którego najczęściej kojarzymy z trójkątem prostokątnym.
6. Nazwisko autorki dramatu „Moralność pani Dulskiej”
7. jak nazywamy wielościan, którego dwie ściany, zwane podstawami, są przystającymi wielokątami leżącymi w płaszczyznach równoległych, a pozostałe ściany, zwane ścianami bocznymi, są równoległobokami, których wszystkie wierzchołki są jednocześnie wierzchołkami podstaw?
8. wysoki obcas noszony przez aktorów w starożytnym teatrze
9. np. rosnąc, malejąca, kwadratowa itd.

